



RADOMIANIE – BĄDŹCIE Z TEGO DUMNI !

Obchody 28 rocznicy Radomskiego Czerwca 76

25.06.2004 r.

Kulminacyjnym punktem obchodów rocznicy Radomskiego Czerwca '76 była jak co roku msza św. odprawiona pod pomnikiem u zbiegu ulic 25 Czerwca i Żeromskiego.

Wcześniej, o godzinie 12.00, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy fotograficznej poświęconej patronowi „Solidarności” ks. Jerzemu Popiełuszcze w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbe przy ul. Trzebińskiego na Firleju. Ekspozycja składała się 31 tablic- fotogramów obrazujących życie, działalność duszpasterską oraz męczeńską śmierć ks. Jerzego. Od 30 czerwca do 4 lipca 2004 r. wystawę można było oglądać także w Katolickim Centrum Kultury „Arka” przy ul. Chrobrego. Potem ekspozycja ruszy do innych miast Polski.

W uroczystościach pod pomnikiem Radomskiego Czerwca '76, które tradycyjnie rozpoczęły się o godz. 18.00, uczestniczyli mieszkańcy Radomia – w tym osoby represjonowane przez komunistów za udział w Radomskim Czerwcu '76, przedstawiciele KK z przewodniczącym Januszem Śniadkiem, delegacje „Solidarności” z wielu Regionów, liczne poczty sztandarowe i przedstawiciele KZ i ZR Regionu Ziemia Radomska, przedstawiciele prawicowych organizacji politycznych – m.in. b. premier RP Jerzy Buzek, b. marszałek Sejmu Maciej Płażyński, b. wojewoda mazowiecki Antoni Pietkiewicz, przedstawiciele ŚZZ AK, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, prezydent m. Radomia, radni Rady Miejskiej m. Radomia, parlamentarzyści radomscy (prawica, PSL), starosta radomski i wielu innych. W wydarzeniu tym wzięło udział w sumie ok. 300 osób.

Najpierw zebranych pod pomnikiem Radomskiego Czerwca powitał Zdzisław Maszkiewicz, przewodniczący ZR. Następnie głos zabrał przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek. W swoim wystąpieniu (publikujemy je w „Biuletynie”) przypomniał istotę owych wydarzeń i najważniejsze

(cd. na str.2)





Z REGIONU

RADOMIANIE – BĄDŹCIE Z TEGO DUMNI !

Obchody 28 rocznicy Radomskiego Czerwca '76
(cd. ze str 1)

ich przesłanie dla współczesnych Polaków. Mszy przewodniczył JE Biskup Zygmunt Zimowski, Ordynariusz Diecezji Radomskiej. Biskup Zimowski, wygłaszając homilię, podkreślił, że 25 czerwca 1976 r. robotnicy Radomia walczyli o prawo człowieka do prawdy, wolności i godnego życia. – To wy [radomianie] 28 lat temu rozpoczęliście tę wielką odnowę i bądźcie z tego dumni! – wołał biskup Zimowski. – Niech te słowa, z tego miejsca, usłyszają ci, do których to jeszcze nie dotarło, którzy tego nie rozumieją!

Potem biskup Zimowski odniósł się do słynnych słów Jana Pawła II. – To miejsce wpisało się na stałe nie tylko w Polskę, ale i w Europę – powiedział. – Można by zaryzykować twierdzenie, że to od was zaczęła się odnowa ziemi, tej ziemi.”

Część oficjalną uroczystości pod pomnikiem zakończyło złożenie kwiatów i wieńców w hołdzie uczestnikom Radomskiego Czerwca '76. Potem część uczestników obchodów rozpoczęło nieformalną dyskusję z gośćmi uroczystości. Najwięcej pretensji i frustracji skierowano pod adresem Jerzego Buzka i Macieja Płażyńskiego. Niektórzy z dyskutantów dali przy tym popis swej miernej kultury i można było wysłuchać po raz kolejny steku bzdur o „zdradzie, wyprzedaży Polski Niemcom i Żydom”, itp. itd.

Obronną ręką z dyskusji wyszedł natomiast Janusz Śniadek, który rzeczowo tłumaczył zebrany obecne działania Związku mające na celu ochronę praw ludzi pracy w Polsce.

Po tym wszystkim w siedzibie ZR odbyło się spotkanie związkowców, gości i uczestników Radomskiego Czerwca '76.

Przemówienie Janusza Śniadka, przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”

*Ekscelencje, Czcigodni Księża,
Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy*

W tym roku mija 28. rocznica Radomskiego Czerwca '76. Te wydarzenia są właściwie zapomniane. Wspomina się często o wydarzeniach poznańskich 1956 roku, czy wydarzeniach Grudnia 1970 r. na Wybrzeżu. Rolę zaś Radomia i jego walki przeciw komunistycznemu reżimowi próbuje się stale pomniejszać i sprowadzać do roli lokalnych zamieszek. Radomskiego „warcholstwa”.

Brak zainteresowania wydarzeniami radomskimi 1976 roku jest odbiciem nie tylko stanu naszej niewiedzy o całej dekadzie rządów Gierka i jego dyktanckiej ekipy rządowej, ale też przykładem trwającego do dziś procesu fałszowania historii Polski.

Czy powinno nas to dziwić? Raczej nie – zwłaszcza, gdy prominentni działacze SLD i SdPL do dziś w publicznych wy-

(cd. na str 3)



Przemówienie Janusza Śniadka, przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”

(cd. ze str 2)

stąpieniach zachwalają rządy Gierka jako erę dobrobytu, a za nimi powtarzają to posłuszne im media publiczne.

Szanowni Państwo,

Upiętywa dziś 28 lat od chwili, gdy 25 czerwca 1976 roku robotnicy największych radomskich zakładów opuścili stanowiska pracy, by dać wyraz swemu niezadowoleniu z warunków życia, niesprawiedliwego systemu wynagradzania, nisko opłacanej pracy, wysokich kosztów utrzymania. Na ulice Radomia wyszło protestować prawie dwadzieścia tysięcy ludzi.

Dzień wcześniej z kłamliwego przemówienia radiowo-telewizyjnego ówczesnego komunistycznego premiera Jaroszewicza dowiedzieli się o tym, że znacznie wzrosną ceny żywności. Oburzenie ich było tym większe, iż władza komunistyczna, kłamiąc na temat przeprowadzonych rzekomo społecznych konsultacji pokazywała im jasno, że nie mają w PRL-u nic do powiedzenia, że mają tylko pracować i słuchać pokornie komunistycznych władców.

Czy mogli spokojnie patrzeć na to jak ciężko wypracowany przez nich bochen chleba jest okrawany przez komunistów tylko po to, by ratować nieudolnie kierowaną gospodarkę, by spłacać bezsensowne dolarowe kredyty, by było za co utrzymywać władzę partyjne i aparat przymusu w postaci SB i ZOMO?

Pod Komitet Wojewódzki PZPR poszli, by rozmawiać. Ale ta władza nie potrafiła rozmawiać. Potrafiła za to uciszać protesty siłą - gradem ciosów pałek, gazami łzawiącymi i strumieniami wody armatek wodnych. Przeciwno protestującym radomskim robotnikom rzucono ponad 1500 uzbrojonych funkcjonariuszy komunistycznego aparatu represji.

A potem były pamiętne „ścieżki zdrowia”, aresztowania i wyrzucanie z pracy. Prześladowania uczestników tamtych wydarzeń i ich rodzin trwały całymi latami.

A komuniści i ich spadkobiercy polityczni robili wszystko, by tych dzielnych ludzi znieważyć. Warto tu przypomnieć słowa Gierka, którego, jak wskazują sondaże wciąż ubóstwia część oglupionego propagandą polskiego społeczeństwa, który z partyjnej mównicy wołał:

„Trzeba [...] tej załodze tych czterdziestu paru zakładów powiedzieć, jak my ich nienawidzimy. Im więcej będzie słów bluźnierstwa pod ich adresem, tym lepiej dla sprawy. I trzeba będzie zebrać tam radomiaków i powiedzieć im, jak my ich oceniamy. Po prostu, towarzysze, powinni radomiacy odczuć, że cała Polska ich lekceważy.”

Za te słowa przeproszał Radomian kilka lat temu śp. biskup Jan Chrapek, ale tak naprawdę powinni przeproszać spadkobiercy komunizmu spod znaku Belki, Millera i Hausnera. Cudotwórcy obiecujący SLD-woskie gruszki na wierzbie. Za cuda i dobrobyt epoki Gierka płacimy codziennie zagranicznym wierzycielom 8 milionów dolarów. Ile przyjdzie nam zapłacić za cuda Belki i Hausnera?

Szanowni Państwo,

Jesteśmy tu po raz kolejny, w tym także szczególnym dla Radomia dniu, by podziękować uczestnikom Radomskiego Czerwca '76 za ich odwagę, męstwo, daninę życia i zdrowia.



Przemówienie Janusza Śniadka, przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”

(cd. ze str 3)

Ten wysiłek był potrzebny. Ofiary życia, zdrowia nie poszły na marne. Uczestnicy Radomskiego Czerwca '76 nie byli żadnymi warchołami czy biernymi, nieświadomymi i skrzywdzonymi ofiarami komunistycznego reżimu, jak to przedstawiają do dziś niektórzy.

Bo nie jest ofiarą ten kto walczy o swoje prawa. Radomianie, którzy 25 czerwca 1976 roku wyszli na ulice swojego miasta byli odważnymi ludźmi, którzy mieli śmiałość upomnieć się o dobro całego społeczeństwa. To z ich czynu zrodziła się ludzka solidarność, która po kilku latach zaowocowała powstaniem NSZZ „Solidarność”. A bez tego Polska nie odzyskałaby niepodległości po 45 latach komunistycznego zniewolenia.

Szanowni Państwo,

W tym miejscu wypada podziękować też tym, którzy organizowali i nieśli bezinteresowną pomoc uczestnikom Radomskiego Czerwca '76 i ich rodzinom – członkom Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz innym osobom, które kierowały się ową międzyludzką solidarnością. Tym bardziej, że ubywa ich spośród nas – jutro na warszawskich Powązkach żegnać będziemy jednego z działaczy KOR-u - Jacka Kuronia. Część Jego pamięci!

Za wsparcie dziękujemy też kościołowi Diecezji Radomskiej i jego męczennikowi ks. Romanowi Kotlarzowi.

Szanowni Państwo,

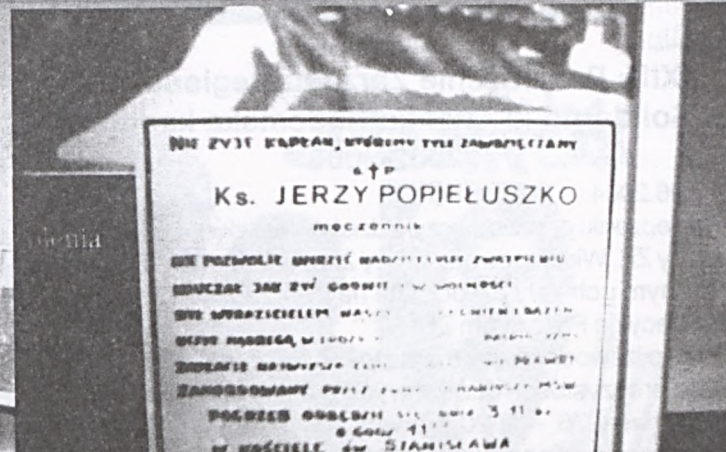
Pamięć o rzeczach dobrych i złych jest niczym jeśli nie towarzyszy jej wymierzanie sprawiedliwości. Tym bardziej, że rachunek krzywd za 1976 rok nie został jeszcze spłacony, a sprawiedliwość komunistycznym oprawcom nie została wymierzona.

Pamięć o wydarzeniach 1976 roku byłaby też niczym, gdybyśmy dziś nie upominali się o los pokrzywdzonych przez złą politykę rządu, bezrobotnych i pozbawionych prawa do zasiłków przedemerytalnych, źle opłacanych pracowników, bezdomnych...

To o nich NSZZ „Solidarność” upomina się stale w trakcie ogólnopolskich manifestacji. Jedna z nich odbyła się niedawno Kozienicach. [...]



Wystawa fotografii poświęcona ks. Jerzemu Popiełuszce



Z REGIONU

XXIII Posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2002-2006

17.06.2004

Posiedzeniu przewodniczył Zdzisław Maszkiewicz, przewodniczący ZR. Wiceprzewodniczący Zbigniew Dziubasik odczytał zebrany uchwały ZR podjęte na poprzednim posiedzeniu oraz decyzje Prezydium ZR.

Wiceprzewodniczący Krzysztof Kośla omówił przygotowania do uroczystości rocznicowych XVIII rocznicy Radomskiego Czerwca '76 - 19-20 czerwca w Kalkowie-Godowie oraz 25 czerwca pod pomnikiem Radomskiego Czerwca '76.

Kolejnym punktem obrad była sytuacja w zakładach pracy Regionu ze szczególnym uwzględnieniem PKS Kozienice i Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

Następnie przewodniczący Maszkiewicz przedstawił bieżącą sytuację w PKS Kozienice oraz przebieg rozmów mających na celu znalezienie podmiotu, który przejąłby od Instytutu Postępowania Twórczego (większościowego udziałowca PKS) pakiet udziałów. Zdaniem związkowców z PKS może to być firma z kapitałem zagranicznym, która kupiła już PKS-y m.in. na Podkarpaciu lub konglomerat złożony z samorządów lokalnych i pracowników PKS Kozienice.

Kolejnym punktem była sprawa konfliktu w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym przy ul. Tochtermana. Powstał on na tle prywatyzacyjnych zamiarów dyrektora RSSz. Ten punkt referował przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, a uzupełniła przybyła na posiedzenie przewodnicząca KZ w RSSz Teresa Jaworska. Poinformowała ona, że przedstawiciele związków zawodowych działających w RSzS zawiązali 16 czerwca międzyzwiązkowy Komitet Obrony Szpitala, który stanowczo sprzeciwia się sprzedaży długów szpitala, gdyż ich zdaniem prowadzi do stopniowej likwidacji oraz prywatyzacji oddziałów i instytucji szpitalnych – w tym tak „smakowitych kąsków” jak laboratoria szpitalne.

Pismo ZR do prezydenta Radomia w tej sprawie publikujemy w „Biuletynie”.

Następnie Zbigniew Dziubasik przedstawił informacje o przebiegu i postanowieniach Krajowego Zjazdu Delegatów. Kazimierz Staszewski omówił przebieg obrad Komisji Krajowej – w tym m.in. sprawę lustracji członków KK, planów nakręcenia przez niezależnych producentów filmu dokumentalnego o ks. Jerzym Popiełuszcze oraz centralnych uroczystości rocznicy Sierpnia '80 zaplanowanych na 30-31.08.

Omawiano też sprawę zakupu samochodu służbowego dla ZR.

TKK NSZZ „Solidarność” Białobrzegi zwraca się z prośbą do wszystkich członków i sympatyków Związku z terenu białobrzесьkiego o wypożyczenie w celu archiwizacji dokumentów i fotografii związanych z powstaniem tam NSZZ „Solidarność”.

Za TKK Białobrzegi:
Małgorzata Krzyżanowska
Mirosław Bartnik
Stanisław Żupński

**Pan Zdzisław Marcinkowski
Prezydent Miasta Radomia**

W imieniu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kieruję na Pana ręce stanowczy protest przeciw działaniom dyrektora Radomskiego szpitala Specjalistycznego p. Andrzeja Cieślika.

Co najmniej od pół roku p. dyrektor Cieślik swym postępowaniem narusza przepisy ustawy o związkach zawodowych, utrudniając działalność statutową organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym poprzez to, że odmawia dostępu do informacji o sytuacji ekonomicznej szpitala – co gwarantuje ws. ustawa.

Na korespondencję kierowaną w tej sprawie odpowiada w sposób niepełny, wybiórczy i taka informacja nie może stanowić dla związku podstawy dialogu społecznego z pracodawcą w ważnych sprawach pracowniczych. Odmawia np. informacji o planach restrukturyzacji laboratorium powodując niepewność co do dalszych losów zatrudnionych tam pracowników.

Takie postępowanie pracodawcy uniemożliwia organizacji związkowej zajmowanie stanowiska wobec pracodawcy w sprawach dotyczących zbiorowych interesów i praw pracowników w szpitalu, czym narusza art. 28 w/w ustawy.

Ponadto szykanuje i zastrasza pracowników szpitala w tym działaczy związkowych wręczając do tego wypowiedzenia umów o pracę lub wypowiedzenia warunków pracy działaczom związkowym.

Nie możemy zgodzić się na takie sprawowanie przez p. Cieślika funkcji i stanowiska dyrektora szpitala w sytuacji ogólnego zagrożenia bytu całej służby zdrowia w Polsce.

**Za Zarząd Regionu:
Przewodniczący Zarządu Regionu
Zdzisław Maszkiewicz**

Komunikat

Skarbnik Zarządu Regionu uprzejmie przypomina komisjom zakładowym o terminowym przysyłaniu 40% składek członkowskich na rachunek Zarządu Regionu w terminie do 20-go następnego miesiąca od pobrania składki od pracodawcy.

Można również, poprzez złożenie stosownego wniosku do pracodawcy (wzór wniosku w ZR), ustalić, że należną składkę 40% pracodawca potrąci i bezpośrednio przekaże do Zarządu Regionu. Takie zasady przyjęła już część organizacji zakładowych.

Niezależnie jednak od sposobu przekazywania składki niezmiennie ważne jest, by wpływała ona do Zarządu Regionu regularnie i terminowo z uwagi na fakt, że również Zarząd Regionu ma obowiązek regularnie i terminowo przekazywać część składki do Komisji Krajowej i sekretariatów branżowych, a oprócz tego zobowiązany jest również do terminowego i regularnego płacenia zobowiązań bieżących z tytułu wynagrodzeń pracowniczych, składek ZUS, podatku i opłat bieżących.

**Zbigniew Dziubasik
Skarbnik Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska**

RADOMSKI CZERWIEC 76 - POST SCRIPTUM

Radom 2004-06-29

*Szanowny Pan
Minister Sprawiedliwości*

Protest

My niżej podpisani uczestnicy Radomskiego Czerwca '76 – represjonowani i skazani niesprawiedliwymi wyrokami radomskich sędziów protestujemy przeciwko mianowaniu na stanowisko Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie pana K. Karpińskiego.

Pan ten wsławił się właśnie w 1976 r. wydawaniem szczególnie surowych wyroków wydawanych na polecenie ówczesnych władz państwowych.

Nie możemy zgodzić się z tym, by w wolnej i demokratycznej Polsce tego typu osoby pełniły tak odpowiedzialne stanowiska w sądownictwie polskim.

**Wiesław Długosz
Krzysztof Gniadek
Wiesław Kobyłka**



*Od lewej: Wiesław Długosz, Krzysztof Gniadek,
Wiesław Kobyłka*

Pogrzeb Jacka Kuronia

26 czerwca na warszawskich Powązkach rodzina, przedstawiciele władz państwowych i działacze solidarnościowej opozycji pożegnali Jacka Kuronia.

W uroczystości uczestniczył przedstawiciel Regionu Ziemia Radomska – przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz. Eku-menicznemu nabożeństwu towarzyszyły pożegnalne mowy pełne szacunku, podziwu i uznania dla dokonań tego nieprzeciętnego człowieka. Pograżeni w smutku w całkowitym milczeniu zgodnie przyznawali, że wraz z odejściem Jacka Kuronia skończyła się pewna epoka, a Polska stanie się uboższa. Jacek Kuroń spoczął w Alei Zasłużonych.

Znamienne i jakże stosowne były słowa wiersza, który na zakończenie uroczystości pogrzebowych przeczytał Andrzej Seweryn: „Twoi kaci przyjdą na Twój pogrzeb”, ponieważ na powązkowskim cmentarzu obecny był m.in. gen. Wojciech Jaruzelski.

Pożegnanie pułkownika Kuklińskiego

19.06 na warszawskich Powązkach odbyły się uroczystości pogrzebowe pułkownika Ryszarda Kuklińskiego. W pogrzebie uczestniczyła też delegacja Regionu Ziemia Radomska w składzie: Zdzisław Maszkiewicz, Wojciech Dziółko, Mirosław Pośłowski.

Pułkownik Kukliński urodził się 13 czerwca 1930 r. w Warszawie. W latach 1963-81 był oficerem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. W latach 1971-81 przekazując Stanom Zjednoczonym tajne plany radzieckiej agresji, zapobiegł groźbie wybuchu światowego konfliktu. Skazany w PRL na karę śmierci, zrehabilitowany w wolnej Polsce. Zapoczątkował sojusz wojskowy między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

W 1998 r. płk Ryszard Kukliński odwiedził Polskę. Spotkał się wówczas w Gdańsku z przedstawicielami „Solidarności”. Pułkownik Kukliński zmarł 11 lutego w USA.

Przemówienie Janusza Śniadka, Przewodniczącego NSZZ „Solidarność”

Panie Pułkowniku Kukliński!

Składamy dzisiaj w ojczystej ziemi Twoje prochy. Prochy człowieka, o którym szef CIA William Casey napisał: nikt na świecie w ciągu ostatnich 40 lat nie zaszkodził komunizmowi tak, jak ten Polak. W czasie, kiedy ryzykując życie własne i rodziny podejmowałeś heroiczną decyzję o rozpoczęciu walki z imperium zła, tylko niewielu Polaków odważyło się śnić o wolnej Polsce. Ale ten sen śniło nas coraz więcej i w końcu wybuchł Sierpień 1980 roku. Byłeś jednym z nas - jak sam powiedziałeś o sobie w Gdańsku, przyjmując tytuł honorowego członka Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Wyznawałeś te same wartości, wśród nich zasadę walki bez rozlewu krwi. Tak jak my byłeś oskarżany o zdradę. W ostatnim telegramie wysłanym z Polski do Waszyngtonu przed wprowadzeniem stanu wojennego napisałeś: Niech żyje wolna Polska! Niech żyje Solidarność niosąca wolność wszystkim uciskanym narodom!

Reżimowy generał, autor stanu wojennego oskarżał Cię: Jeśli przywróci się cześć, honor i uniewinni Kuklińskiego, to zna-

(cd. na str 8)

czy, że to my nie mamy czci, honoru - i że to my jesteśmy winni. Dzisiaj ten generał, odwołujący się do wyroków historii, aby uciec od odpowiedzialności, zasiada w sądzie na ławie oskarżonych pod zarzutem kierowniczego sprawstwa zbrodni w grudniu 1970 roku.

Historia już wydała swój wyrok.

Pułkownik Kukliński!

Chylimy przed Tobą nasze głowy i sztandary, wdzięczni za uratowanie honoru polskiego żołnierza.

Cześć Twojej Pamięci!

Janusz Śniadek



Jaśniejsze niż słońce

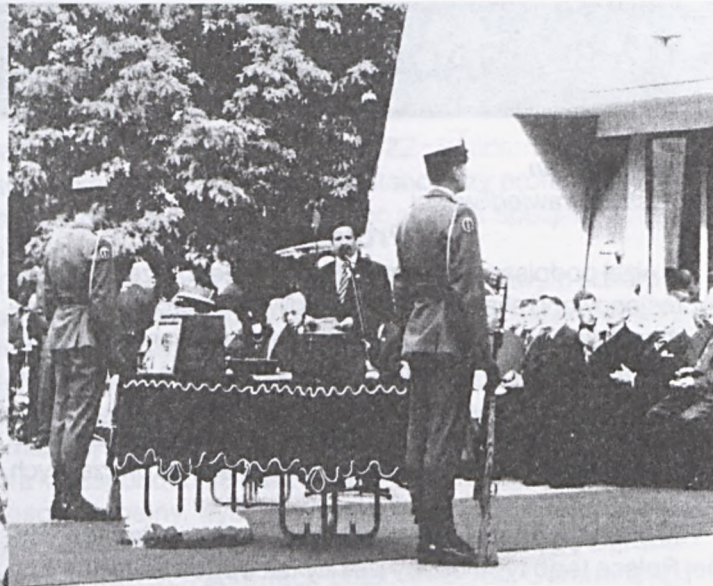
Po pogrzebie pułkownika Ryszarda Kuklińskiego w mediach podniosły się głosy oburzenia, iż na tej uroczystości – bądź co bądź znaczącej dla najnowszej historii Polski – nie było przedstawicieli najwyższych władz wojskowych i cywilnych naszego kraju. Nie było prezydenta, nie było premiera, nie było szefa Sztabu Generalnego WP.

Dziwić się tej sytuacji może tylko bardzo naiwna osoba. Dziennikarzowi takie zdziwienie zaś nie przystoi, bo w tym zawodzie naiwnych nie potrzebują. Równa się to po prostu brakowi kwalifikacji. Bo wystarczy popatrzeć na rodzinne koneksje czołowych polskich tzw. socjaldemokratów spod znaku SLD czy SdPL, by zrozumieć, że bytność na pogrzebie Ryszarda Kuklińskiego oznaczałoby dla nich zaprzeczenie genetycznemu dziedzictwu.

Milczeniem zbędziemy prezydenta Aleksandra K., bo sprawa jego rodziciela Zdzisława K. vel Icchaka S., którego świadkowie w latach 40-tych widywali w mundurze NKWD była dokładnie omawiana w mediach w trakcie ostatnich wyborów prezydenckich.

Marek Borowski

Marek Borowski jest tak naprawdę krewniakiem Jakuba Bermiana, czołowego ideologa PPR, wtyczki Kremla odpowiedzialnej za funkcjonowanie PKWN, KRN i PPR, „szarej eminencji” wczesnego PRL-u, współorganizatora cenzury politycznej. W ramach podziału pracy w kierownictwie PPR, Jakub Berman zajmował się także kontrolą nad resortem bezpieczeństwa. Ta działalność przyczyniła się do powstania jego „czarnej legendy”. Bezsporna pozostaje jego odpowiedzialność, czy też raczej współodpowiedzialność za działania UB po 1949 r. Od końca lat czterdziestych zasiadał w specjalnej



Komisji Bezpieczeństwa Sekretariatu KC - instytucji nadrzędnej wobec Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i osobiście przedstawiał partyjne dyrektywy na posiedzeniach aktywnego kierowniczego organów bezpieczeństwa. Pierwsze ścisłe kierownictwo urzędu bezpieczeństwa - Stanisław Radkiewicz, Roman Romkowski, Mieczysław Mietkowski - było złożone z ludzi doskonale mu znanych, jeszcze z okresu działalności w CBKP. Nieformalne powiązania stwarzały duże możliwości oddziaływania na resort ale ponieważ nie ma po nich śladu w dokumentach, są one często trudne do udowodnienia. W dniu 16 maja 1945 r. „Jakub” został mianowany przez Bieruta Podsekretarzem Stanu w Prezydium Rady Ministrów. Było to nowe stanowisko stworzone specjalnie dla niego. Odtąd plasował się znacznie wyżej w hierarchii rządowej. Kontrolował nawet Ministerstwo Spraw Zagranicznych, współdecydował o zwalczaniu Kościoła, osobiście spotykał się ze Stalinem, Żdanowem itp. Miał wtedy faktycznie większą władzę niż formalny szef PPR Gomułka, obawiał się go sam Bierut. Od sierpnia 1944 był członkiem Biura Politycznego KC PPR, następnie KC PZPR. Odpowiedzialny był za resort bezpieczeństwa, sprawy zagraniczne, kulturę i oświatę. W latach 1954-56 był wicepremierem.

Ojciec Marka Borowskiego był z kolei przedwojennym działaczem KPP, a wraz z nadejściem nowego ustroju w 1944 r. zmienił nazwisko z Arona Bermiana na Wiktora Borowskiego, by stanąć na czele redakcji „Życia Warszawy”, a później „Trybuny Ludu”.

Włodzimierz Cimoszewicz

Włodzimierz Cimoszewicz miał za ojca - pułkownika Mariana Cimoszewicza - szefa Informacji Wojskowej Akademii Technicznej. Informacja Wojskowa w latach 40-tych i 50-tych była odpowiednikiem UB i zabijała tak samo gorliwie. Ojciec Cimoszewicza został pozbawiony uprawnień kombatanckich 7 października 1994 r. właśnie ze względu na służbę w Informacji Wojskowej w latach 1945-1947 oraz za uczestniczenie w likwidacji podziemia w okresie 1945-1946, co stwierdzono na podstawie wypisu z zeszytu ewidencyjnego Centralnego Archiwum Wojskowego i zaświadczenia nr 15/76, wydanego przez

(cd. na str 9)

(cd. ze str 8)

JW nr 2375 (według artykułu Ryszarda Tola: Czas odwetu, publikowanego w ukazującej się na warszawskim Bemowie Gazecie Lokalnej nr 2/104 z lutego 1996 roku). Poseł OKP Jan Beszta-Borowski przytoczył uzupełniające dane na temat życiorysu ojca Cimoszewicza jeszcze przed objęciem funkcji szefa Informacji Wojskowej na WAT. Pisał: (...) Oto przyszły pułkownik Cimoszewicz w czasie wybuchu wojny w 1939 roku, mając lat 22, nie uczestniczy w obronie Polski, nie jest żołnierzem Armii Polskiej, broniącej ojczyzny przed dwoma najeźdźcami. Przeciwnie - już w październiku 1939 r. jest „poborcą” dostaw obowiązkowych w wolkowyskim Rejnopólnym Zakładzie. Czyli jest na służbie jednego z zaborców - bolszewików. Rekwirował plody rolne od polskich rolników na rzecz najeźdźcy. Jeden ze świadków - Romuald U. - zapamiętał M. Cimoszewicza jako „seksotę” (tajnego agenta) komisarza kadr, ówczesnego naczelnika kadr w dziale technicznym parowozowni w Białymstoku. W 1943 roku Cimoszewicz skończył szkołę pracowników politycznych i do końca wojny był w aparacie politycznym. Od kwietnia 1945 robi błyskawiczną karierę w Informacji Wojskowej - w ciągu trzech lat zostaje komendantem w Głównym Zarządzie Informacji, kontrolowanym wówczas przez dwóch sowieckich zbrodniarzy, pułkowników NKWD w Polsce: Wozniesieńskiego i Skulbaszewskiego, a także szefem Informacji Wojskowej na WAT. W 1951 r. trafia do Wojskowej Akademii Technicznej. Tam aresztuje komendanta uczelni gen. Floriana Grabczyńskiego. Z jego rozkazu, aresztowano też kilkunastu oficerów WAT, którzy wcześniej byli w AK. Dokonujący tej bezwzględnej czystki na wyższej uczelni major Marian Cimoszewicz był w tym czasie oficerem bez żadnego wykształcenia. Dopiero kilka lat później - w 1957 roku skończył liceum i zdał maturę (!). Dodajmy do tego informacje o wcześniejszej roli Mariana Cimoszewicza w likwidowaniu oddziałów AK - sam się chwalił podczas spotkania z oficerami akademii, że w 1941 r. zlikwidował oddział AK. Według innych źródeł w 1946 r. jako oficer IW kierował grupą likwidującą „bandę” Bohuna.

Danuta Hübner

Na koniec Danuta Hübner - przedstawiciel Polski w Europie, komisarz UE itp. itd., „Kobieta Roku 2003” (według miesięcznika „Twój Styl”), „Europejski Mąż Stanu 2003” (według brukselskiego tygodnika „European Voice”), laureatka Wiktorii.

Tu historia jest dłuższa i ciekawsza. W 2001 r. odebrano byłemu ubekowi Stanisławowi Supruniukowi Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Dwa lata wcześniej - 16 czerwca 1999 r. - prezydent RP Aleksander K. odznaczył go tym odznaczeniem.

Za co mu dali i za co odebrali? Za to samo. W latach 1944-1945 pełnił on funkcję pierwszego szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Nisku (na Podkarpaciu).

Wcześniej był sowieckim partyzantem, potem Armii Ludowej, a potem jako ubek, ściśle współpracując z NKWD przy utrwalaniu władzy ludowej i zwalczaniu reakcyjnego podziemia, zasłynął aresztowaniami grupy żołnierzy AK z oddziału Franciszka Przysiężniaka ps. „Ojciec Jan”. 70 z nich przekazał NKWD - zostali wywiezieni w głąb ZSRR. Także na rozkaz Supruniuka aresztowano i zamordowano żonę Przysiężniaka, która była w siódmym miesiącu ciąży. W listopadzie 1944 r. w Ulanowie i Prędzeli - kolejne akcje przeciw AK - na Syberię trafiło wówczas 171 AK-owców. Lista zbrodni Supruniuka jest długa. W styczniu 1947 r. został przeniesiony na Wybrzeże,

później do centrali Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, a następnie do PRL-owskiej dyplomacji.

Co ma z tym wspólnego pani Danuta Hübner? Nie - bynajmniej nie jest z domu Supruniuk. To byłoby mniej smakowite.

Danuta Hübner urodziła się równo 56 lat temu - 8 kwietnia 1948 r. - w Nisku nad Sanem, powiatowym miasteczku na Podkarpaciu, kilkanaście kilometrów od Stalowej Woli. Jej panieńskie nazwisko brzmi Młynarska. Z Supruniukiem jest jednak nierozdzielnie związana, gdyż jego **podwładnymi-ubekami byli zarówno jej...ojciec, jak i...dziadek (!!!)**.

Jej ojciec, Ryszard Młynarski - o czym można przeczytać w wydanej kilka lat temu publikacji naukowej dotyczącej UB na Rzeszowszczyźnie - urodził się on w 1923 r. we Włocławku, gimnazjum ukończył w Kowlu, w latach 1940-1943 pracował w tartaku w Zarzeczu i w Zarządzie Drogowym w Nisku, od października 1943 r. walczył w oddziale partyzanckim AK, a od maja 1944 r. w Batalionach Chłopskich. Od września do listopada 1944 r. był organizatorem i funkcjonariuszem posterunku MO w Pysznicy k. Niska, następnie służył w LWP, w lipcu 1945 r. został oficerem śledczym w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa w Nisku. Po przeniesieniu Supruniuka do Krosna, od lipca 1946 r. do sierpnia 1947 r., Młynarski był p.o. szefa Urzędu, następnie został przeniesiony do PUBP w niedalekim Jarosławiu.

Józef Młynarski - dziadek Danuty Hübner - przedwojenny policjant, w czasie wojny powrócił w rodzinne strony. Od października 1944 r. aż do śmierci w marcu 1946 r. kierował on sekcją śledczą PUBP w Nisku. Przyszła pani minister urodziła się więc stuprocentowo w ubeckiej rodzinie.

Czy dziwić nas więc powinien stosunek socjaldemokratów spod znaku SLD czy SdPL do pułkownika Ryszarda Kuklińskiego?

„Polam” - i wszystko jasne! Jaśniejsze niż słońce.



NA ŁBIE POSTAWIONE

Piotr Wierzbicki

Jacek Kuroń

Doświadczenie nauczyło mnie, żeby w ocenie wybitnych solidarnościowych polityków starszego i średniego pokolenia trzymać się konsekwentnie podstawowego rozróżnienia: traktować o d d z i e l n i e dorobek w III RP i wcześniejsze zasługi w zmaganiach z totalitarnym systemem oraz sowiecką dominacją w Polsce.

Doświadczenie nauczyło mnie jeszcze czegoś: żeby nie przywiązywać nadmiernej wagi do p o g l ą d ó w. Dziś żadna sztuka mieć, a nawet głosić te w ł a ś c i w e, t e n a j l e p s z e poglądy. W latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, osiemdziesiątych za poglądy się płaciło, nie tylko za te najważniejsze, również za jakiegokolwiek. Każda miernota, która w PRL siedziała jak mysz pod miotłą albo nawet wila sobie ciepłe gniazdko w okolicach partii i bezpieki, może dziś bez najmniejszego trudu przeliczyć w patriotyzmie, antykomunizmie, niezłomności ludzi, którzy wtedy, gdy trzeba było

(cd. na str 10)

(cd. ze str 9)

nadstawić karku, przystąpili do dzieła i starli się z groźnym systemem.

Doświadczenie nauczyło mnie tych dwóch rzeczy i mogły mi się nie podobać poglądy manifestowane przez Jacka Kuronia w III RP i jego działania w tym okresie, a nie przeszkadza mi to widzieć w nim wspaniałego przywódcę, organizatora, społecznika, człowieka wielkich zasług dla Polski, wielkiej osobistej odwagi, znakomitego refleksu. Za jedno tylko hasło „Zakładajcie komitety - zamiast je palić” należy mu się rozdział w podręcznikach historii.

Kto przeżył wówczas tę przygodę, a o czasach KOR, całej opozycji późnych lat siedemdziesiątych, pierwszej Solidarności i Solidarności podziemnej nie czerpie wiedzy ze starej propagandy peerelowskiej i nowej narodowo-katolickiej, ten wie, że to była epoka najpierw wspaniałego przebudzenia się polskiej elity inteligenckiej, później zaś imponującego zrywu najszerzych warstw narodu. Jacek Kuroń ma niezastąpiony udział w tym dziele.

Miał udane życie. Doczekał się nagrody za lata poświęceń, wyrzeczeń i za wyzwiska reżimowych pismaków:

docenił go i polubił szczerze nieufny, podejrzliwy, sceptyczny szary człowiek.

(Tekst oryginalnie ukazał się w: „GAZETA POLSKA”. Wydanie z 23 czerwca 2004 r. Nr 25 (570). Przedruk za zgodą redakcji „GP”)

Z PRAC KK Z PRAC^oKK

KOMUNIKAT

15 czerwca 2004 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego podjęto decyzję o upoważnieniu Jerzego Langera – zastępcy przewodniczącego KK i Małgorzaty Franczyk – sekretarza KK do złożenia w Krajowym Rejestrze Sądowym wniosku o zarejestrowanie zmian w Statucie NSZZ „Solidarność” uchwalonych przez XVII Krajowy Zjazd Delegatów.

Prezydium KK, opiniując projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie ws. *określenia maksymalnej części aktywów otwartego funduszu emerytalnego, jaka może zostać ulokowana w poszczególnych kategoriach lokat* (...) nie wniosło do niego uwag.

W trakcie posiedzenia uzgodniono także projekt porządku obrad Komisji Krajowej zaplanowanych na 16 czerwca br. w Gdańsku.

rzecznik prasowy
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
Dariusz Wasielewski

KOMUNIKAT

16 czerwca 2004 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego postanowiono, że centralne uroczystości z okazji XXIV rocznicy wydarzeń Sierpnia 1980 roku oraz powstania NSZZ „Solidarność” odbędą się w dniach 29 – 30 sierpnia br. w Szczecinie.

Przyjęto także uchwałę ws. jubileuszowych uroczystości z okazji XXV rocznicy wydarzeń sierpniowych postanawiając,

iż odbędą się one w Gdańsku w dniach: 30 sierpnia 2005 r. – uroczysty Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w hali Oliwia oraz 31 sierpnia 2005 r. – uroczysta msza święta polowa na placu Solidarności pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców.

Dyskutując o bieżącej sytuacji w kraju członkowie Komisji Krajowej zdecydowali, że zaplanowana na 18 czerwca br. manifestacja w obronie praw pracowniczych i związkowych w Częstochowie zakończy drugi etap Dni protestu przeciwko antyspołecznej polityce rządu.

W trakcie obrad omówiono dokumenty przyjęte przez XVII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Spale oraz te projekty, które delegaci skierowali do Komisji Krajowej. Te ostatnie przekazano do prac we właściwych zespołach KK.

Komisja Krajowa, nawiązując do stanowiska Związku w sprawie zakazu pracy w święta kościelne i narodowe, przyjęła uchwałę zobowiązującą zarządy regionów do wystąpienia do samorządów lokalnych (wójtów, burmistrzów, prezydentów miast i radnych) o skorzystanie przez nie z posiadanych uprawnień i podjęcie uchwał ograniczających handel w dużych placówkach handlowych w niedziele i święta.

W specjalnej uchwale Komisja Krajowa wyraziła swoje poparcie dla prowadzącej akcję protestacyjną załogi Spółki EAST – WOOD w Drygalech w Regionie Warmińsko – Mazurskim domagającej się wypłacenia zaległych wynagrodzeń, zwracając się jednocześnie z apelem do wszystkich struktur Związku o pomoc materialną dla strajkującej załogi w ramach akcji solidarnościowej.

Członkowie Komisji Krajowej z satysfakcją komentowali poniedziałkowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający, iż pracownicy starszych roczników zatrudnieni w warunkach szkodliwych mają prawo do wcześniejszej emerytury niezależnie od tego, czy pracowali u uspołecznionego, czy u prywatnego pracodawcy. Przepisy ustawy o wcześniejszych emeryturach zaskarżyła do Trybunału Komisja Krajowa. Na ich podstawie ZUS odmawiał przyznania wcześniejszych emerytur osobom zatrudnionym w warunkach szkodliwych u prywatnego pracodawcy. Wyrok wejdzie w życie za kilka dni, po opublikowaniu go w Dzienniku Ustaw.

W kontekście wyborów do parlamentu europejskiego podjęto także kwestię rozpoczęcia poważnej dyskusji politycznej zarówno w Związku, jak i z partiami politycznymi. Przewodniczący Komisji Krajowej Janusz Śniadek zapowiedział, że w najbliższych tygodniach zostanie przeprowadzona wśród członków Związku ankieta identyfikująca poglądy związkowców. Jej wyniki pomogą rzetelnie określić zasadnicze postulaty, które mogłyby stać się przedmiotem rozmów z partiami.

Komisja Krajowa zapoznała się również z informacją o kondycji „Tygodnika Solidarność” i Spółki „TySol”, którą przedstawili redaktor naczelny Jerzy Kłosiński i prezes zarządu Zbigniew Fabjańczuk. Zwiększenie liczby stałych prenumeratorów i docieranie z rzetelną informacją wprost do członków związku jest główną troską redakcji i wydawcy. Jednak pula komisji zakładowych zamawiających „Tygodnik” wciąż maleje.

(cd. na str. 11)

Z PRAC KK Z PRAC KK

(cd. ze str 10)

Podczas posiedzenia pożegnano ustępującego ze składu Komisji Krajowej Jerzego Żurawieckiego, dziękując mu za wieloletnią współpracę. Przywitano jednocześnie, przybyłego w jego miejsce, nowego szefa Regionu Konińskiego Zdzisława Nowakowskiego.

rzecznik prasowy
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
Dariusz Wasielewski

KOMUNIKAT

22 czerwca 2004 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Oceniając przyjęty na ostatnim szczycie w Brukseli Traktat Konstytucyjny prezydium KK stwierdziło, iż podpisany w imieniu polskiej delegacji dokument ma charakter umowy międzynarodowej, która zgodnie z polskim prawem będzie podlegała ratyfikacji – ze względu na treść – nie tylko przez prezydenta RP lecz także przez Sejm RP lub w drodze narodowego referendum. Oczekujemy, że przebieg i rezultat ratyfikacji będzie zgodny z oczekiwaniami większości społeczeństwa polskiego. Równocześnie wyrażamy ubolewanie z powodu nie umieszczenia w dokumencie nawiązania do chrześcijańskich korzeni Europy. Oceniamy, że wiele osób odnie się się z tego powodu negatywnie do Traktatu Konstytucyjnego – tym bardziej, że Karcie Praw Podstawowych włączonej do konstytucji nie nadano mocy prawnej. Na koniec przywołano stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (nr 5/04 z dn. 21.04.04), w którym podkreśla się, że Związek *bez względu na treść przyjętego ostatecznie Traktatu Konstytucyjnego, w dalszym ciągu będzie pracować na rzecz utrzymania tożsamości Europy opartej na wielokulturowym dziedzictwie, chrześcijańskich korzeniach i wartościach, pośród których tradycja chrześcijańska należy do najcenniejszych i najbardziej w naszym kraju szanowanych.*

W trakcie posiedzenia zapoznano się także z informacją o bieżącej sytuacji w służbie zdrowia.

Opiniując projekty rozporządzeń:

/1/ Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie ws. *służby bezpieczeństwa i higieny pracy;*

/2/ Ministra Infrastruktury ws. *trybu wyłonienia przedstawicieli partnerów społecznych i gospodarczych do uczestnictwa w pracach Komitetu Sterującego Sektorowego Programu Operacyjnego Transport i Komitetu Sterującego dla części transportowej strategii wykorzystania Funduszu Spójności oraz Ministra Gospodarki i Pracy*

/3/ ws. *szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy na inwestycje służące redukcji emisji ze źródeł spalania (...);*

/4/ ws. *szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy na wspieranie inwestycji w dziedzinie turystyki w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006* prezydium KK wniosło do nich uwagi szczegółowe.

Nie wniesiono uwag do projektów rozporządzeń Ministra Gospodarki i Pracy dotyczących *udzielania pomocy publicz-*

nej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 oraz ws. szczegółowego sposobu i trybu organizowania prac interwencyjnych i robót publicznych (...).

rzecznik prasowy
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
Dariusz Wasielewski

XVII KZD NSZZ Solidarność - 28-29.05.2004 r. Spala



STANOWISKO NR 5 XVII KZD

ws. proponowanych przez Ministra Zdrowia zmian w finansowaniu i funkcjonowaniu lecznictwa uzdrowiskowego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko zaproponowanej przez Ministra Zdrowia pełnej odpłatności pacjenta za pobyt i leczenie w sanatorium i szpitalu uzdrowiskowym.

Przyjęcie takiego rozwiązania ograniczy dostęp do świadczeń z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego, spowoduje masowe zwolnienia pracowników oraz upadłość zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, które są własnością Skarbu Państwa.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” domaga się wstrzymania prywatyzacji uzdrowisk – spółek Skarbu Państwa - do czasu uchwalenia przez Sejm RP nowej ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym.

STANOWISKO NR 6 XVII KZD

ws. Państwowej Inspekcji Sanitarnej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” domaga się od polskiego parlamentu:

odrzućenia wchodzących w skład tzw. planu Hausnera projektów ustaw mających na celu włączenie Państwowej Inspekcji Sanitarnej do administracji zespolonej i przeniesienie części kompetencji PIS do Państwowej Inspekcji Pracy,

wyłączenia Państwowej Inspekcji Sanitarnej z obowiązku odprowadzania wpłat ze środków specjalnych do budżetu państwa;

przygotowania nowej ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej i aktów wykonawczych do ustaw regulujących pracę Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Propozycje rządowe, nieuzasadnione merytorycznie i ekonomicznie destabilizują działalność Państwowej Inspekcji Sanitarnej i są sprzeczne z interesem społecznym.

(cd. na str 12)

**STANOWISKO NR 7 XVII KZD****ws. patologii występujących w procesach prywatyzacji**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” protestuje przeciwko patologiom występującym w procesie prywatyzacji: brakowi nadzoru Ministerstwa Skarbu Państwa nad realizacją zobowiązań wynikających z umów prywatyzacyjnych, wykupowi cukrowni dla limitu cukru, czego dowodem jest likwidacja zakładów po prywatyzacji (Garbów, Lubno, Włostów, Przeworsk i Żnin), lekceważeniu woli pracowników w procesie prywatyzacji, np. Portu Gdynia S.A.

STANOWISKO NR 8 XVII KZD**ws. sprzedaży udziałów Skarbu Państwa w cukrowniach w Polsce**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” protestuje przeciwko sprzedaży przez Skarb Państwa udziałów w cukrowniach polskich firmie Südzucker AG. Südzucker AG wykupuje cukrownie w Polsce dla limitu produkcji cukru, a następnie likwiduje zakłady i zwalnia pracowników.

Taki los spotkał cukrownie w Garbowie, Lubnie, Włostowie i Barborowie. To samo dzieje się w cukrowni w Przeworsku, gdzie rozpoczęto procedurę zwolnień grupowych, mimo przydzielenia przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi limitu cukru i zapewnienia gwarancji zatrudnienia pracowników do 30 września 2005 roku. Südzucker AG nie dotrzymuje składanych deklaracji o tworzeniu miejsc pracy w nabytych cukrowniach.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” protestuje przeciwko prowadzeniu przez Südzucker AG w Polsce antypracowniczej polityki.

STANOWISKO NR 9 XVII KZD**ws. prywatyzacji Portu Gdynia SA**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się sposobowi prowadzenia przez obecny rząd prywatyzacji w Polsce, w tym prywatyzacji Portu Gdynia Spółka Akcyjna.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, mając na uwadze ostatnie decyzje Rady Nadzorczej i Zarządu Morskiego Portu Gdynia popiera stanowisko Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Portu Gdynia przedstawione podczas manifestacji w dniu 21.05.2004 r. i zdecydowanie sprzeciwia się sposobowi, metodzie i formom prowadzonej prywatyzacji nieuwzględniającym woli pracowników.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się do organów decyzyjnych Zarządu Morskiego Portu Gdynia o zaprzestanie stosowania metod prywatyzacyjnych, które polegają na wyprzedaży za wszelką cenę majątku Portu.

STANOWISKO NR 10 XVII KZD**ws. ustawowego zakazu pracy w święta kościelne i narodowe**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” domaga się od polskiego parlamentu ustawowego zagwarantowania zakazu pracy w święta kościelne i narodowe, za wyjątkiem niezbędnych służb.

STANOWISKO NR 11 XVII KZD**ws. ograniczenia finansowania partii politycznych ze środków budżetu państwa**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” domaga się radykalnego ograniczenia finansowania partii politycznych ze środków budżetowych państwa. W dobie postępującej pauperyzacji społeczeństwa znaczna jego część żyje w skrajnej biedzie.

Przy braku środków finansowych na zdrowie, oświatę i pomoc społeczną finansowanie partii politycznych z budżetu państwa jest głęboko nieetyczne.

Rządzące partie polityczne do dziś nie rozwiązały najważniejszych problemów społecznych; przez 15 lat nie poprawiły warunków życia ogromnej części społeczeństwa. Całe grupy społeczne utraciły bezpieczeństwo socjalne.

Dziś szacunek dla ludzi bez pracy, dla ludzkiej biedy wymaga - zwłaszcza od polityków - przykładów działania prospołecznego.

STANOWISKO NR 12 XVII KZD**ws. rozwiązania parlamentu**

Afery, korupcja, postępujący rozkład władzy, rekordowe bezrobocie, tolerowanie łamania praw pracowniczych i doprowadzenie do katastrofy służby zdrowia to opłakany skutek rządów SLD-UP.

Polski nie stać na przedłużanie reanimacji politycznych bankructw – rządu i parlamentu.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” domaga się natychmiastowego rozwiązania obecnego parlamentu i rozpisania wyborów.